

Rowerzysta bez kasku i interwencja GOPR

Data publikacji: 18.04.2025 17:00

Rowerzystów w górach jest coraz więcej, niestety przybywa również wypadków z ich udziałem. Jak szacuje beskidzki GOPR aż 30% interwencji w 2024 roku było związanych właśnie z miłośnikami dwóch kółek. Podobnie było w ubiegłym tygodniu w rejonie wiślańskiego Stożka.

Beskidzki GOPR interweniuje coraz częściej w związku z wypadkami rowerzystów w górach, fot. GOPR Beskidy/FB

- W 2024 roku ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR interweniowali już w 202 zdarzeniach rowerowych, co stanowi blisko 30% wszystkich działań ratunkowych. Rowerowe wypadki często kończą się poważnymi, wysokoenergetycznymi urazami
- zauważają beskidzcy ratownicy GOPR.

Tak było i tym razem – w rejonie Przełęczy Łącecko / os. Mraźnica w minioną sobotę, 12 kwietnia, godz. 14:24

- Ratownik z CSR Szczyrk przekazuje do SR Wisła informację o wypadku rowerzysty w okolicy Stożka. Rozpoczyna dokładną lokalizację zdarzenia. Po 15 minutach ratownicy są na miejscu – po drodze zabrali Zespół Ratownictwa Medycznego, który również otrzymał zgłoszenie.

Stan poszkodowanego jest poważny, ma uraz głowy, twarzoczaszki, wcześniejsza utrata przytomności, w kontakcie bardzo splątany, nie był w stanie odpowiedzieć na proste pytania.

- Rowerzysta poruszał się bez kasku co zdecydowanie miało wpływ na obrażenia – zauważają ratownicy GOPR.

- Po zaopatrzeniu i zabezpieczeniu poszkodowanego, ratownicy przetransportowali go karetką GOPR do ambulansu. Wspólnie z ratownikami ZRM podjęli decyzję o wezwaniu śmigłowca Lotnicze Pogotowie Ratunkowe na Przełęcz Łącecko, gdzie o godz. 15.37 wylądował #Ratownik4. Rowerzysta został przetransportowany do szpitala w Jastrzębiu-Zdroju. Działania zakończono o godz. 16:30 powrotem do stacji ratunkowej w Miasto Wisła - relacjonują goprowcy.

Szykuje się pogodna Wielkanoc. Wielu z nas wyruszy w góry na dwóch kółkach – nie zapomnijmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, w tym o kasku.

NG/mat.pras.